

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Włochy. — Niemce. — Rosya. — Księstwa Naddunajskie. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Kraków, 7. stycznia. Wysokie c. k. ministryum finansów mianowało dotychczasowego radcę finansów Klagenfurtkiej dyrekeyi podatkowej Karola *Distler* radcą finansów przy c. k. dyrekeyi podatkowej dla Krakowa i Galicyi zachodniej.

— Wysokie c. k. ministryum finansów mianowało sekretarza c. k. kroacko-slawońskiej dyrekeyi finansów krajowych Wincentego *Fritz* i c. k. galicyjskiego komisarza obwodowego Dr. Gustawa *Hailig* sekretarzami finansowymi, — następnie konceptistę kameralnego Krakowskiej komisji podatkowej Józefa *Tymińskiego* i konceptistę c. k. galicyjskiej dyrekeyi finansów krajowych Stanisława *Prędkiego* — konceptistami finansowymi przy c. k. dyrekeyi podatkowej dla Krakowa i zachodniej Galicyi.

Kraków, 8. stycznia. Wysokie c. k. ministryum finansów mianowało rewidenta w departamencie obrachunków podatkowych galicyjskiej dyrekeyi finansów krajowych Ignacego *Hubik* prowizorycznym radcą rachunkowym przy c. k. dyrekeyi podatków dla Krakowa i zachodniej Galicyi.

Sprawy krajowe.

(Litogr. „koresp. austr.“ o kwestyi turecko-rosyjskiej.)

Wiadomość o nastąpić mającem wypłynięciu francusko-angielskiej floty na Czarne morze niepokoi umysły i od czasu jak ją ogłosił urzędowy dziennik ces. francuskiego rządu, stała się prawie powszechną obawą o dalsze utrzymanie pokoju europejskiego. Samo podobieństwo konfliktu między niektórymi wielkimi mocarstwami zatrwaza wyobraźnię generacyi, która wzrosłszy śród dobrodziejstw pokoju, w jego utrzymaniu słusznie uznaje wielką gwarancję prawa i porządku, uobyczajenia i pomyślności ogółu. Jakkolwiek spokojny badacz wypadków nie widzi owych groźnych oznak przynajmniej nie w tej zatrwazającej postaci, w jakiej się przedstawiają oku ludzi mniej obeznanym z rzeczywistym stanem rzeczy, jednak niezaprzeczyć, że te znaki powszechnej obawy o drogę dobra ludzkości, zarazem są wezwaniem do podwojenia usiłowań ku utrzymaniu pokoju, równie jak wymowną wskazówką solidarności materyalnych i moralnych interesów wszystkich krajów Europy.

Niezapoznajemy wcale ważności ogłoszonego w Monitorze kroku rządów Anglii i Francyi, ani zaprzeczamy, że krok ten za sobą pociągnąć może wielkie konsekwencye. Wyznajemy również z największym ubolewaniem, że wierzyć niemożemy, ażeby ten krok był w stanie poprzeć dzieło pośrednictwa, któremu Austria i Prusy wspólnie z Francją i Anglią dnia 5. z. m. dały podstawę rokującą tak pomyślny skutek. Równie jak po dziś dzień jeszcze niema powodu do wątpienia o danem słowie Jego Mości Cesarza Mikołaja, że nie dąży do zaborów i nienaruszy całości ani udzielnosci wys. Porty, tak też według naszego zdania otwarte oświadczenie ces. francuskiego i król. angielskiego rządu, że nakazane wysłanie flot tylko dla przyspieszenia pokoju i dla ograniczenia wojny między Rosją a Turcją na jak najmniejszą przestrzeń, niedopuszcza żadnych wątpiwości. Jakkolwiek wielkie mocarstwa niemieckie z innego stanowiska na ten krok się zapatrują, jednak usiłowania c. k. gabinetu niezmiennie ku temu będą zwrócone, bądź ażeby znowu przywrócić zagrożone porozumienie między zaprzyjaźnionymi z Austrią mocarstwami, bądź ażeby pośredniczyć ku zawarciu pokoju między Rosją a Portą w sposób dla obydwóch stron zaszczytny i całą Europę zaspokajający.

Ale jakkolwiek postać przybiorą te stosunki, jednak przynajmniej w obecnej chwili pewną jest rzeczą, że Austria potąd niema dostatecznego powodu brać udział w krokach wojennych. Całość Turcyi i jej pośredniej i bezpośredniej egzystencyi terytoryalnej zagwarantowana jest ze wszech stron, bez względu na to, jaki obrót

wzięmie wojna; przyjaźne stosunki Cesarstwa z wszystkimi wielkimi mocarstwami niesą bynajmniej zakłócone, i równie jak cesarskiemu gabinetowi zależy na utrzymaniu tego porozumienia, tak też niemasz między mocarstwami ani jednego, któreby miało ważnych powodów tak wewnętrznych jak i zewnętrznych by sobie utrzymać przyjaźń Austrii, i żadne też mecarstwo niedaje najmniejszego powodu do wątpienia o szczerości tego sposobu myślenia względem Austrii. Jak dalece więc siegać może ludzkie przewidywanie, niemożna z terażniejszych, jakkolwiek krytycznych konjunktur wnioskować, że Austria wplątana będzie w wojnę, owszem wszelkie są powody do przypuszczenia, że nasza ojezyzna zachowa pokój, którego pragną wszyscy patrioci, chociaż wiedzą, że dzięki mądrej staranności naszego najdosłojniejszego Monarchy, cesarstwo już teraz i bez dalszych ofiar i natężeń jest w stanie zastąpić w każdym względzie swój honor, swą potęgę i swoje interesa.

(Sprostowanie.)

Wiedeń, 9. stycznia. Rozeszła się tu pogłoska, jakoby już dnia 30. grudnia flota angielsko-francuska wypłynęła na Czarne morze. Litografowana „korespondencya austryacka“ zbija ją, otrzymawszy nadzwyczajną sposobnością w drodze telegraficznej wiadomość z *Konstantynopola* z dnia 1. stycznia z doniesieniem, że w tym dniu cała połączona flota stała jeszcze w zatoce Baikos.

(Ogłoszenie dyrekeyi austr. banku narodowego.)

Wiedeń, 10. stycznia. Odnośnie do ogłoszenia z dnia 10go grudnia 1853 podaje się do wiadomości, że dywidendę na II. półrocze 1853 wymierzono w kwocie 48 złr. w. b. za każdą akcyę bankowa.

Ta kwota 48 złr. w. b. za każdą akcyę może być podniesiona od 9. stycznia 1854, albo za złożeniem wydanych kuponów, albo za kwitem klasycznie stepowanym w tutejszej kasie akcyi.

Wiedeń, 9. stycznia 1854.

Pipits, gubernator banku. *Sina,* zastępca gubernatora banku.
Bevenuti, dyrektor banku.

Anglia.

(Rosya uwiadomiona o zamiarze mocarstw zachodnich. — Czynność w angielskich warsztatach okrętowych. — Okreta stojące w portach krajowych. — Śniegi. — Burze morskie.)

Londyn, 5. stycznia. *Times* donosi, że Rosyę uwiadomiono w drodze urzędowej o zamiarze obydwóch mocarstw zachodnich wysłania flot swoich i na Czarne morze, a odpowiedź na to uwiadomienie nadejdzie za tydzień do Paryża i Londynu.

— Słychać, że wszystkie angielskie warsztaty okrętowe pracują dzień i noc, by wielką eskadrę — eskadrę morza północnego przygotować na wiosnę. Oprócz okrętów pod dowództwem admirała Corry w Lizbonie i oprócz okrętów w Bosforze i na Malcie leżą w krajowych portach wojennych następujące statki: 1) Paropływy o śrubach: Royal George o 120 działach; Princess Royal 91; Cressy 81; Blenheim 60; Hoyne 60; Edinburgh 58; Ajax 58; Curycelus 51; Dauntless 33; Horatio 22. — 2) Paropływy o kołach: Magicenne 16; Basilisk 6; Medea 6; Cyclops 6. — 3) Okreta żaglowe: Waterloo 120; St. George 120; Neptune 120; Monarch 84; Boscaven 70; Pique 36; Juno 26; Racehorse 14. Do tych 22 wielkich i małych okrętów należy jeszcze znaczna liczba tenderów, szalup, łodzi kanonierskich itd.

— W nocy z dnia 3. na 4. b. m. spadł tutaj wielki śnieg, a telegraf donosi równocześnie ze wszystkich części kraju, że gościńce i koleje żelazne są nie do przebycia. Niektóre pociągi wcale nie nadchodzą, inne znowu przybywają o 6 do 12 godzin za późno. — Prócz tego donoszą o burzach na morzu i licznych rozbiciach okrętów. Według wiadomości z Tynemouth rozbiło się na tamtejszem wybrzeżu w ciągu wczorajszej nocy 11 okrętów. Załoga dziesięciu uratowała się, zaś jedynasty stracił wszystkich majtków swoich.

— W Londynie mamy od południa odwilż, co jednak dotychczas nie ułatwiło jeszcze komunikacyi po ulicach, a wieczór było miasto puste i ciche. Kilka kabów i omnibusów, które się w dzień z biędą przesuwały po ulicach, cofnęły się ze zmierzchem z widoku swjej czynności. Równie puste były także trotoary; po lokalach publicznych i teatrach mało było publiczności, bo wola czołwieka zawisła tu od dobrej woli koni, a mało kto ma odwagę udać

się do teatru, jeżeli jest pewnym, że po północy będzie musiał piechotą iść milę drogi do domu. Ale to mniejsze niedogodności, które może do jutra będą usunięte, jeżeli odwilż potrwa. Ważniejsza daleko rzeczą jest to, że żegluga na Tamizie jest ciągle zatamowana, a najważniejszą, że żadna barka z węglami nie może się przeprawić rzeką do miasta. W skutek tego podniosła się cena węgla w niesłychanym stopniu, a jeżeli kra na Tamizie nie zniknie za dni kilka, to można się obawiać, że zakłady dla produkowania gazu nie będą mogły dostarczać potrzebnej ilości. Dyrektorowie wielkich towarzystw dla produkcji gazu zebraли się wprawdzie wczoraj na powszechne obrady, jakby zapobiedz grożącej ciemności, ale nie mogli powziąć innej uchwały, prócz czekać cierpliwie, dopóki powietrze samo nie zadecyduje. (A. B. W. Z.)

Francya.

(Nadzwyczajne mrozy. — Prezentacja noworoczna. — Bale dworskie, karnawał. — Dekret cesarski.)

Paryż, 3. stycznia. Z całego kraju nadchodzą doniesienia o nadzwyczajnych mrozach tegorocznej zimy. Nawet Garonna pomimo swej szerokości i rwiącej wody zaczęła pod Bordeaux zamarać w przeszły czwartek. Na placu „des Quinconces“ w Bordeaux było tak zimno, że plectwo rękami dało się łapać. W Lugdunie było dnia 30. grudnia 14° mrozu, w Newers 16°. Nawet w Marsylii spadł termometr aż na 5° niżej zera, któremu nadzwyczajnemu zjawisku dnia 24. grudnia wieczór towarzyszyły błyskawice, a nazajutrz oddalone grzmoty. W północnej Francji pozamarzały wszystkie rzeki.

— Podczas prezentacji noworocznych mówił Cesarz bardzo mało, mimo to wspominał, gdy mu się przedstawiła jeneralityca z pryncypalnym o „godności Francji.“ Stan skarbu państwa jest taki, że jeżeli nie „nadzwyczajnego“ niezajdzie, pożyczka niebędzie konieczną potrzebna. Ministerium wojny miało zresztą od pół roku bardzo znaczne wydatki, tak iżby musiano otworzyć kredytu uzupełniającego.

— W tych dniach rozpoczyna się bale dworskie. Po nich nastąpią świetne wieczory wielkiego świata, który jak słyhać, pomnożony będzie znaczną liczbą nowo-kreowanej szlachty. Znakomitych rodzin z zagranicy jest w tym roku znowu najwięcej angielskich i włoskich. Mniej słyhać o rosyjskich i niemieckich. Belgijskie i holenderskie przybywają zazwyczaj dopiero w połowie stycznia. Zapusty obiecują być bardzo wesołe i świetne — jeżeli Rosya niewystąpi z nowymi wojennymi manifestami.

— Z nowym Rokiem niewyszedł wprawdzie żaden akt łaski, ale *Monitor* ogłasza dekret cesarski z dnia 23. grudnia, który dla więźniów skazanych na deportację zawiera złagodzenia uwalniające ich od podróży do niezdrowej Cayenny. Zrobiona jest uwaga, że stan „kasernowania“ w Guyanie nie pozwala obecnie na pomnożenie liczby więźniów, dlatego mają skazani na deportację tymczasowo być odstawienni do Algierji, dla utworzenia kolonii karnej w Lambessa. Deportowani zaś z roku 1848 i 1852 skazani na kajdany, mają tymczasowo być umieszczeni w wojskowych więzieniach Algierji. (Allg. Ztg.)

(Wiadomości potoczne z Paryża.)

Paryż, 7. stycznia. Dekretem cesarskim nadano członkom rady jeneralnej prawo noszenia przepisanej im uniformy przy sposobnościach urzędowych, a szczególnie, jeżeli się przedstawiają Cesarzowi.

— *Patrie* wspomina, że do Paryża nadeszła wiadomość o przygotowaniach Rosyan do przejścia przez Dunaj.

— Hrabia Peyronnel, ex-minister Karola X. umarł na swoim zamku w departamencie Gironde.

— Nadesłany do Paryża list z Malty z dnia 28. grudnia donosi, że kupcy mający zaopatrywać flotę turecką na Czarnym morzu węglami otrzymali polecenie pozakładać składy węgla w Sinope, w Warnie i w Trapezuncie. (Abbl. W. Z.)

Belgia.

(Książę Chimay na posłuchaniu u króla Jego Mości.)

Bruksela, 6. stycznia. *Monitor* donosi, że Jego Mość król przyjmował wczoraj księcia Chimay, który wyjechał dzisiaj do Paryża, by Jego Mości Cesarzowi Francuzów doręczyć własnoręczne pismo króla. (Abbl. W. Z.)

Włochy.

(Posiedzenie izby drugiej. — Niepokoje w dolinie Aosta. — Recepcya u dworu w dzień Nowego Roku.)

Turyn, 4. stycznia. Na wczorajszym posiedzeniu drugiej izby odpowiedział minister spraw wewnętrznych na interpelację deputowanego Martinet względem rozruchów w dolinie Aosta.

Według doniesień dziennika „*Cattolico*“ obchodziła ludność genueńska pomimo ogłoszonej niedawno licencji papieżkiej pozwalającej zajmować się codziennem zatrudnieniem, drugie święto Bożego Narodzenia, jak dawniej godnie i świątecznie; z wyjątkiem sklepów z wiktuałami, były wszystkie magazyny pozamykane, kościoły zaś pełne. Muncypalność kazała wywiesić świąteczną chorągiew, i tylko wojsku nie wydano rozkazu słuchania mszy świętej.

— Korespondent dziennika „*Corr. ital.*“ donosząc o niepokojach zaszłych niedawno w dolinie Aosta powiada między innymi:

„Przyczyny tych rozruchów należy szukać w trzech głównych źródłach: Najsamprzód w przesadzonych przyrzeczeniach, jakie kandydaci do parlamentu robili wyborcom w imieniu rządu, i które na-

turalnie nie mogą być dotrzymane; powtóre w ogromnych podatkach; potrząsanie w niesłychanej drożyznie; ceny bowiem żywności poszły w ostatnich latach o 50 do 120% w górę. Ta drożyzna pochodzi nie tylko z szczupłych zbiorów tegorocznych, ale głównie z spekulacji, z sztucznych tamowań obrotu handlowego itp. Do tego jeszcze i to się przyczynia, że nawet przełożeni gmin razem z swymi podwładnymi na rząd się uzalają. Niektórzy obwiniają duchowieństwo o główne przyczynianie się do tego zniechęcenia; ale duchowieństwo trzyma się ściśle instrukcji otrzymanych od swych przełożonych, ażeby się zupełnie niewdawało w sprawy polityczne.

— Dnia 31. z. m. przyjmował Jego Mość Król całe Ciało dyplomatyczne, które Mu złożyło zwykłe życzenia przy zmianie roku, i przy tej sposobności złożyło uszanowanie Jej Mości królowej i Ich królewiczowskim Mościom księciu i księżniczce, tudzież księciu Cagnan.

— Na posiedzeniu izby deputowanych z dnia 27. grudnia r. z. rozstrzygnięto kwestyę prawa politycznego. Szło o przypuszczenie król. pruskiego konszula Giulio Avigdor, wybranego deputowanym drugiego okręgu wyborczego miasta Nizza. Referent zaproponował w imieniu komisji, która tę uchwałę powzięła jednogłośnie, ażeby ten wybór uznano za nieważny, odwołując się do artykułu 98 ustawy wyborowej ustanawiającego, „że członkowie ciała dyplomatycznego w misji“ nie mogą być wybierani do parlamentu. To postanowienie nierobiące różnicy między krajowymi a zagranicznymi dyplomatami musi być uważane za ściągające się do wszystkich dyplomatów, powinno być przeto zastosowane i do pana Giulio Avigdor, gdyż konsulowie uważani być powinni za należących do ciała dyplomatycznego. Minister spraw zagranicznych i drugi deputowany z Nizza p. Deforesta wystąpili przeciw temu utrzymując, że ustawa wyborowa w artykule 98. miała na uwadze tylko sardyńskie Ciało dyplomatyczne, że przeto nieprzyznanie pana Avigdor nie jest uzasadnione w istniejących ustawach. Izba jednak oświadczyła się znaczną większością głosów za wnioskiem komisji, i uznała wybór pana Avigdor za nieważny. (Abdb. W. Z.)

(Uroczysty pochód Jego Świąt. Papieża do kościoła S. Maria Maggiore. — Rozporządzenie przeciw lichwiarstwu.)

Rzym, 26. grudnia. Spodziewano się powszechnie, że przy sposobności uroczystego pochodu J. Ś. papieża do kościoła S. Maria Maggiore w wilię Bożego Narodzenia oświetlą ulice miasta gazem. Jakoż usiłowano to w niektórych punktach istotnie, lecz miasto gazu znalazło tylko samo powietrze, i dlatego też okazała się potrzeba odkopania w wielu miejscach rur gazowych i poczynienia rozmaitych reparacji. Ulice przeto, któremi J. Ś. papież w procesji przeciągał, oświetlono jak dawniej wazonami ze smolą. Kardynałowie i książęta oświetlili też mieszkania swoje z własnej ochoty. Zresztą odbył się pochód ojca św. w największym porządku, a wszelkie wieści o wydarzonych dnia tego rozruchach były całkiem bezasadne. Być może, że licznie ustawione strażyska wojskowe wzdłuż Strada papale i ciągle patrole przyczyniły się do utrzymania spokojności w mieście, lecz utrzymują także, że przyczyniło się do tego i rozporządzenie wydane na propozycję kardynała Marini przeciw lichwiarstwu monetą miedzianą, zwłaszcza przy takim braku srebra po ściągnięciu asygnatów jedno-szkudowych. Dla umorzenia pieniędzy papierowych umówiono się zeszłej wiosny o pożyczkę, która podobno nie przyjdzie tak prędko do skutku, a że niedobór okazuje się w sumie 3 milionów, przeto możnaby go wyrównać dopiero połową całej tej pożyczki. Miasto niej zamyślają wydać nowe teraz pieniądze papierowe, a mianowicie w asygnatach jednoszkudowych. (A. a. Z.)

Niemce.

(Zerwanie układów między zjednoczeniem celnem z Belgią.)

Berlin, 7. stycznia. „*Neue Preuss. Ztg.*“ donosi, że zerwano odnowione układy względem przedłużenia ugody addycjonalnej z lutego 1852 między zjednoczeniem celnem i Belgią.

Otwarcie układów względem konwencji monety w Wiedniu odroczone według tego samego dziennika znowu do kilku tygodni, i zdaje się, że nie nastąpi przed lutym. (A. B. W. Z.)

(Aresztacye.)

Toruń, 2. stycznia. W obwodach Strassburg i Löbau aresztowano kilku polskich właścicieli dóbr ziemskich i emigrantów. Liczba uwięzionych wynosi 20, i słyhać, że aresztacye te są w ścisłym związku z wykonaniem niedawno uwięzieniami kilku osób w Królestwie Polskiem. Między aresztowanymi tutaj znajduje się także ścigany niedawno listami gończemi właściciel dóbr Kleszczyński, pojmano go w drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia pod Strassburgem, a z nim także właściciela dóbr Balińskiego. (A. B. W. Z.)

(Ułaskawienia.)

Drezdno, 4. stycznia. Z siedzących jeszcze w areszcie więźniów majowych ułaskawił król w dzień Nowego Roku kilku zupełnie, a między innymi znanego Dra. Theile z Lungwitu, który najprzód skazany był na śmierć, później otrzymał złagodzenie kary na 10 lat więzienia, a od 1. stycznia r. b. znajduje się na wolnej stopie. (A. B. W. Z.)

(Kurs giełdy berlińskiej z 9. stycznia.)

Dobrowolna pożyczka 5% 100 p. 4 1/2% z r. 1850 100 1/4. 4 1/2% z r. 1852 100 1/4. 4% z r. 1853 99 1/4 p. Obligacye długu państwa 90 1/4. Akey bank. 104 1/2 l. Pol. listy zastawne nowe 92; Pol. 500 l. —; 300 l. —. Frydrychadory 13 1/2. Inne złoto za 5 tal. 9. Austr. 5% met. 76 1/4. Austr. banknoty 84 1/4.

Rosya.

(Stan czynnej armii rosyjskiej.)

Stan czynnej armii rosyjskiej zostającej na stopie wojennej składa się: z korpusu gwardyi, z korpusu grenadyerów, z 6ciu korpusów armii czynnej (diejstwojuszczaja armia), z 1go rezerwowego korpusu armii, z 2go rezerwowego korpusu armii i korpusu dragonów — razem z 11 korpusów. Armia pomieniona liczy 368 batalionów piechoty, 460 szwadronów regularnej i 14^{1/2} nieregularnej jazdy, i 996 dział. Według czynnego etatu wynosiłaby więc armia na stopie wojennej zostająca 486.000 żołnierza i 996 dział. Pierwszy zaciąg przeto dostarczyłby według planu 98.000 żołnierza i 192 dział, drugi 115.000 żołnierza i 280 dział, razem więc stanęłoby 699.000 żołnierza z 1468 działami. A doliczywszy jeszcze do tego „armię miejscową“ i rezerwy składające się z osobnego korpusu kaukaskiego, z batalionów strazy krajowej, z liniowych batalionów fińskich, orenburskich i sybirskich, wynoszących według etatu czynnego 315.000 żołnierza, tedy okazuje się, że Rosya mogłaby na wypadek wojny europejskiej wystawić w okresie granic swoich armię liczącą przeszło jeden milion żołnierza i do 1800 dział. Pułki kozackie a mianowicie dońskie, azowskie, z nad Dunaju, czarnomorskie, kaukaskie, uralskie, orenburskie i z linii sybirskiej, tudzież z nad granicy chińskiej, z Astrakanu i z miast sybirskich, tworzą armię liczącą 93.200 żołnierzy jezdnych, 33 000 piechoty i 224 dział. Z tej liczby może według etatu stanąć do wojny europejskiej 60.000 żołnierza z 110 działami. (G. Tr.)

(Wiadomości od granicy azjatyckiej kraju Zakaukaskiego.)

Jenerał-adjutant książę Woroncowa donosi, że od 30. listopada do 4. grudnia nie zaszło nic ważnego na całej przestrzeni granicy Azjatyckiej kraju Zakaukaskiego.

Lecz według otrzymanych przez niego pewnych wiadomości strata, jaką nieprzyjaciel poniosł w bitwach przed Achałcykiem i przy Basz-Kadyk-Larze, wynosi w zabitych, ranionych i zbiegłych przeszło 12.000 ludzi oprócz milicyi, która rozeszła się do domów.

Dwa korpusy tureckie, rozbite w tych bitwach, składały się z 28.000 piechoty regularnej, 7000 jazdy regularnej i z 19tu blisko tysięcy milicyi. Oddział zaś nieprzyjacielski po porażce zgromadzający się w Karsie, nawet podług wieści powiększających jego liczbę wynosi zaledwie 19.000.

Z pomiędzy naczelników głównych Turcy w dniu 19. listopada stracili w zabitych: Ibrahima Baszę, dwóch dowódców pułków (Miralai), pięciu dowódców batalionów (bim baszów), a oprócz tego przywieziono do Karsu czterech rannych bim-baszów.

— Piszą z Tyflisu pod d. 18. listopada: Wczoraj koło południa radośna wieść rozeszła się w całym mieście Tyflis z szybkością zadziwiająca. Wszyscy się dowiedzieli z uniesieniem, że J0. Namiestnik Cesarza na Kaukazie otrzymał raport o świetnym zwycięstwie, odniesionem nad Turkami pod Achałcykiem przez nasze waleczne wojska, dowodzone przez jenerała-lejtnanta Andronikowa. Wiadomość ta wzbudziła żywą i szczerą sympatyę pomiędzy mieszkańcami Tyflisu. Mieszczanie, przemysłowcy, wszyscy opuszczali swe zajęcia i tłumnie zbiegali się przed pałac księcia Woroncowa na perspektywie Hołowińskiej, by zobaczyć trofea przywiezione, a składające się z sztandarów i proporców wystawionych na platformie głównego odwachu. Gdy rozległ się uroczysty głos dzwonów, wzywający chrześcian do świątyni dla złożenia dzięków niebu za zwycięstwo odniesione na nieprzyjaciół wiary chrześciańskiej, młodzi i starzy udali się do kościołów i połączyli swe modlitwy z modlitwami duchowieństwa. Działa twierdzy Melekh grzniały w sposób uroczysty, roznosząc w okolice Tyflisu wiadomość o zwycięstwie. Wieczorem liczna publiczność zebrała się w teatrze naszego miasta: aktorowie wykonali hymn narodowy przy jednomyślnych okrzykach widzów. (Gaz. Warsz.)

Księstwa Naddunajskie.

(Wiadomości z widowiska wojny.)

Gazeta Kronsztadzka zawiera doniesienia z Bukaresztu sięgające po d. 30. grudnia. Znaczna część armii rosyjskiej wyruszyła do małej Wołoszczyzny; potyczki między Rosyanami i Turkami odbywają się codziennie.

Pod Karakal, miasteczkiem w małej Wołoszczyźnie niedaleko Krajowy, przyszło dnia 26. z. m. do zaciętej walki między Rosyanami i Turkami. Po kilku atakach zdobyli Turcy Karakal. Dzienniki „Kronst. Ztg.“ i „Sieb. Bote“ oczekują jeszcze potwierdzenia tej wiadomości.

Według doniesień Gazety powszechnej z nad Dunaju z d. 3go stycznia rozłożył książę Gerczakow armię naddunajską, a obecnie stoją oprócz dwóch na Wołoszczyźnie operujących dywizyjenerała-lejtnanta d'Anrep dwie inne dywizye w Frateschti, dwie dywizye w Kallorasch, wzmocnione dywizya w Giurgewo i dwie równie wzmocnione dywizye w Gałacz. O operacjach ostatnich pod dowództwem jenerała Lüdersa stojących korpusów niema żadnych wiadomości. Składająca się po większej części z kawalerii rezerwa Osten-Sacken (7000 ludzi) zajęła leże zimowe na Wołoszczyźnie. Inne oddziały korpusy Osten-Sacken posuwają się ku Gałaczowi; reszta pułków stanęła w Multanach i Bessarabii, i dopiero za nadejściem pomyślnej pory roku wystąpi na widowisko boju. W Bukareszcie i Budeschti, ces. ros. głównej kwaterze stoją dwie dywizye w pogotowiu udania się spiesznie tam, gdzie się okaże potrzeba posiłków. Dnia 23. grudnia r. z. wydał jenerał d'Aurep do dywizyi Fischbach rozkaz uda-

nia się z Krajowy gościńcem do Radowan. Równocześnie posuwał się jenerał Dannenberg z Karakal ku Radowan w ten sposób, że jego ostateczne lewe skrzydło opierało się o Dunaj, a prawe skrzydło usiłowało utrzymać komunikacyę z dywizyą Fischbach. W okolicy tej przyszło do krwawych potyczek forpocztowych; przednia straż turecka składająca się z egypskiego dobrze wyćwiczonego wojska została odparta, a kolumny rosyjskie mogły dopiero po zaciętych walkach zająć pozycye według rozkazu jenerała Aurep. Niebawem rozeszła się pogłoska, że Turcy zdobyli Karakal szturmem, ale wiadomość ta nie potwierdziła się dotychczas. (A. B. W. Z.)

(Powrót księcia Serbii do Belgradu. — Fermany Porty do rządu serbskiego. — Wiadomości z nadgranicz moldawsko-wołoskiej. — Budżet księstwa multanńskiego.)

Z Zagrabia donoszą: Książę Serbii powrócił do Belgradu 28. grudnia wraz z wojewodą Kniczaninem.

— Do dziennika *Serbski Dnevnik* piszą z Belgradu z 27go grudnia: Upewniają, że jeden z urzędników tureckich zawiózł rządowi serbskiemu dwa firmany w. Porty. W jednym z tych firmatów oświadczone, że odtąd „uwalnia“ porta Serbię od protektoratu rosyjskiego i że traktat zawarty w tej mierze unieważniono. Drugi firmat potwierdzając wszystkie dotychczasowe prawa, swobody i przywileje Serbii postanawia, że Serbia wybierać ma zawsze takiego tylko księcia, który-by porcie stanowczo był przychylny i od niej w godności tej potwierdzony. — Wuezie udał się do Żemlina dla złożenia wizyty p. Muchinowi, konsulowi rosyjskiemu.

Z nad-granicz moldawsko-wołoskiej, 25. grudnia. W tej chwili otrzymałem kopię budżetu księstwa multanńskiego na r. 1853 z niektórymi wielce ciekawymi uwagami.

Od roku 1823, w którym obydwie księstwa naddunajskie z mieszkańcami rumuńskimi, a mianowicie Wołoszczyzna i Multany, otrzymały własnych gospodarów po podniesieniu rokосу pod wodzą Teodora Władimiresku przeciw Grekom (fanariotom), odbywała się administracya tych krajów mimo wszelkich trudności, przesądów i przeniewierzeń się urzędników kasy w ogóle w tak dobrym porządku, że skarb publiczny wystarczał nie tylko na pokrycie wszystkich bieżących wydatków, lecz nadto pozostawała corocznie jeszcze i nadwyżka, która pod nazwą „kasa rezerwowa“ wynosiła zaraz w pierwszych latach tej administracyi sumę kilkunastu milionów piastrow. Po każdym wszakże wkroczeniu obcych wojsk do księstw wyexpen-sowano nie tylko cały przychód roczny, lecz nadto zaciągał kraj i długi dość znaczne.

Tak więc i księstwo multanńskie obarczyło się długiem w sumie 3 milionów piastrow, a mianowicie w latach od 1848 do 1851 po zajęciu kraju przez ces. wojska rosyjskie, wydawszy wprzód zwykły przychód roczny i uzbieraną rezerwę. Dodać tu należy, że multanńsko-wołoski piaster ma większą wartość (9 kr.) od tureckiego (5 kr.) Po wyjściu obcych wojsk z kraju polepszyły się finanse wkrótce, a w przeciągu trzech lat najbliższych spłacono nie tylko dług pomieniony zupełnie, lecz nadto posiadał skarb (vistieria) gotowizny 123,638 piastrow. Przychody bowiem wynosiły roku 1853 . . . 13,235.229 p. 55^{1/2} f. Z tej sumy umorzono ostatni dług państwa w sumie 655.266 p. 100 f. Koszta administracyi i potrzeby krajowe pokryte w sumie 12,456.324 p. 40 f. Pozostało w kasie rezerwowej 123 638 p. 35^{1/2} f.

W wydatkach publicznych księstwa multanńskiego zawiera się suma 700.000 piastrow, wypłacana corocznie w porcie tytułem haraczu, i na odstawę których wydaje kraj zwykle dalszych jeszcze 15.000 piastrow.

Po sprawdzeniu budżetu księstw naddunajskich zrobić trzeba jeszcze i tę uwagę, że wymiar podatków tamtejszych od czasu zaprowadzenia nowego porządku rzeczy (1830) jest stosunkowo wcale niewielki. Tak n. p. płaci klasa włościan od rodziny rocznie do skarbu publicznego tylko 36 wołoskich piastrow (nieco więcej od 1 dukata holenderskiego), kupcy opłacają 2 lub najwięcej 3 dukaty, żydzi w liczbie 16.099 rodziny po 72 piastrow, familie szlacheckie (bojarowie), znajdujące się w kraju w bardzo znacznej liczbie nie płacą żadnych stałych podatków, i tylko w wypadkach nadzwyczajnych, a mianowicie w razie przychodzącego umorzenia długu krajowego, lub dla odwrócenia grożącego ojczyznie niebezpieczeństwa składają pewne subsydia, lecz i wtenczas jeszcze wyłącza się od tego znaczna część klasy uprzywilejowanej.

Księstwa Multany i Wołoszczyzna nie znają żadnych pieniędzy papierowych.

W publicznych wydatkach Multan znajdują się także pozycye w innych krajach europejskich prawie zupełnie nieznanne.

Tak roku 1853 zapłacono za wykupienie ze stanu niewolniczego rodziny cygańskiej 231.148 piastrow. W tym stanie niewolniczym znajdowało się kilka tysięcy osób rodu cygańskiego. Na wsparcie zaś podupadłych ojców rodziny i wdów ubogich wydano rocznie 130.000 piastrow.

Wszakże po terażniejszym zajęciu Księstw Naddunajskich przez wojska rosyjskie i po rozpoczęciu kroków wojennych zmienił się znowu i stan finansów w krajach pomienionych, a najwięcej ucierpią na tem szkoły i fundusze przeznaczone na utrzymanie dróg publicznych. (G. Z.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Konstantynopol, 2. stycznia. Według listów Gazety Tryestyńskiej przyjął Sułtan propozycye Dywanu względem projektu pośrednictwa czterech ambasadorów. Floty nie wypłynęły jeszcze cho-

cięż wkrótce spodziewano się ich odejścia na Czarne morze. Dowódca cesarskiej gwardji przybocznej ustąpił z posady swojej. — Lord Dudley Stuart wyjechał do Szumli. Burze i pożary dotknęły kilka razy dzielnicę Greków.

Smyrna, 6. stycznia. Uragan uszkodził mocno urząd celny. C. k. okręta wojenne: Merkur, Novara i Bellona przybyły tutaj. (Lit. koresp. austr.)

Kurs lwowski.

Dnia 13. stycznia.

| | gotówką | | towarem | |
|---|---------|--------------------------------|---------|--------------------------------|
| | złr. | kr. | złr. | kr. |
| Dukat holenderski m. k. | 5 | 36 | 5 | 41 |
| Dukat cesarski " " | 5 | 41 | 5 | 46 |
| Półimperyal zł. rosyjski " " | 9 | 50 | 9 | 54 |
| Rubel srebrny rosyjski " " | 1 | 54 | 1 | 55 |
| Talar pruski " " | 1 | 45 | 1 | 47 |
| Polski kurant i pięciozłotówka " " | 1 | 25 ¹ / ₂ | 1 | 26 ¹ / ₂ |
| Galicyskie listy zastawne za 100 złr. " " | 90 | 8 | 90 | 38 |

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 13. stycznia 1853.

| | złr. | kr. |
|--|------|-----|
| Kupiono prócz kuponów 100 po m. k. | — | — |
| Przedano " " 100 po " " | — | — |
| Dawano " " za 100 " " | 90 | 12 |
| Żadano " " za 100 " " | 90 | 42 |

(Kurs wiedeński i wekslowy z 13. stycznia 1853.)

Obligacje długu państwa 5% 92³/₈; 4¹/₂% 82; 4% —; 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —; 2¹/₂% —. Losy z r. 1834 228¹/₂; z r. 1839 132¹/₈. Wied. miejsko bank. — Akcje bankowe 1320. Akcje kolei półn. 2295. Głognickiej kolei żelaznej 860. Odenburskie — Budwejskie — Dunajskiej żeglugi parowej 630. Lloyd — Galic. l. z. w Wiedniu — Akcje niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. 488³/₄ złr.

Amsterdam l. 2. m. 103. Augsburg 121³/₈ 3 m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 121 p. 2. m. Hamburg 90³/₈ l. 2. m. Liworna 119 p. 2. m. Londyn 11.54. l. 3. m. Medyolan 119¹/₂. Marsylia l. — Paryż 143³/₈ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. 13¹/₈.

(Kurs pieniężny na giełdzie wied. d. 10. stycznia o pół. do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów szeptowanych agio 27. Ces. dukatów obrączkowych agio 26¹/₂. Ros. imperyalu 9.50 Srebra agio 21¹/₂ gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13. stycznia.

PP. Garapich Elias, z Zagorza. — Smarzewski Seweryn, z Hankowic. — Hulinka Teodor, z Sassowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 13. stycznia.

Hr. Komorowski Henryk, do Pawłowa. — PP. Czerkawski Euzebiusz, c. k. radca szkol., do Przemyśla. — Sacharek Gustaw, c. k. porucz. do Manasterzysk.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 13. stycznia.

| Pora | Barometr w mierze wied. sprowadzony do 0° Reaum. | Stopień ciepła według Reaum. | Średni stan temperatury do g. 6 zr. | Kierunek i siła wiatru | Stan atmosfery |
|--------------|--|------------------------------|-------------------------------------|------------------------|----------------|
| 6 god. zrana | 27 9 1 | — 1° | 0° | zachodni ° | pochmurno. |
| 2 god. pop. | 27 9 5 | 0° | — 5° | | zawierzucha |
| 10 god. wie. | 27 10 5 | — 5° | | | pochmurno |

T E A T R.

Dziś: Przedst. niem.: „Die Jäger.“

Jutro: Opera niem.: „Die Musketiere der Königin.“

K R O N I K A.

Dziesiąta składka z wykupna kart uwalniających od powinnowań Nowego Roku 1854:

Złożyli księża: Franciszek Thoma infułat 1r., Kajetan Zmigrodzki infułat 1r., Antoni Lisiecki scholastyk 3r., Jędrzej Ostrowski infułat 5r., Goydan kanonik 5r., Juliusz Galdecki kanonik 2r., Antoni Manastyrski kanonik 2r., pp. Bobowski c. k. radca dworu 2r., ks. Mossing, kanclerz kapit. 40k., pani Ant. Koczłowska 20k., Croisse 10r., Pasynkowski 20k., J. Bobowski 6k., Paulina Zakrzewska 24k., Leopold Schwank 30k., pp. Dr. Jędrzej Fangor 1r., N. N. 20k., Ignacy Köllner, radca obrach. 2r., Leopold Halbknapp, c. k. kapitan 17go bat. strzelców 1r., Ant. Weich 30k., pani Teresa Teifel 26k. Amalia Obloczyńska 12k., pp. Jakób Schraml 20k., Elżbieta Schraml 20k., August Pitsch 20k., Filip Poehler 20k., Marcin Hurta 10k., J. Skerl 6k., Marcin Jankowski 1r., W. D. 20k., M. Karpl 10k., L. Steinberg 6k., Wolf Pell 6k., Sure Szeitzig 6k., Weissgerber 12k., Marya Holland 30k., Hammermeister 30k., Müller 30k., Wölfl 12k., Ant. Tomaszewski 10k., Władysław Tomaszewski 10k., Franc. Urbański 10k., JęMichel 8k., panna Radzyńska 1r., klasztor OO. Karmelitów 2r., N. N. 3r., Karol Blöm 10k., Paumgarten 30k., Karol Hüfner 15k., Józef Szydelski 30k., Jan Wallach 1r., E. Winiarz 1r., F. Beyer 2r., Braun 20k., Mindel Dann 30k., Józef Stroppeł 20k., Józef Dubner 20k., Anna Dymet 1r., Tadeusz Uziębło 30k., E. Heschel 20k., N. N. 10k., Michał Minasiwicz 1r., W. Kubosiewicz 10k., Józef Meier 1r., Fr. Prohaska c. k. pobocza kasy zbiorowej 1r., Amalia Jennes 6k., panna Pirog 12k., W. Sliwiński 1r., pp. Kutschera c. k. nadinżynier 1r., hr. Cavriani, c. k. radca gub. 1r., Józef Engel 1r., Mały 30k., pani Józefa Jahn 3r., Chr. Ruff 1r., pp. Ignacy Brzozowski 5r., pani Białoskorska 1r., Ignacy Mandziak 20k., Jędrzej Gratzki 20k., Erazm Ringel 20k., N. N. 15k., M. J. 10k., Winnicki 10k., Antoni Godowski 30k., Ludwik Schramek 20k., Hermann Berger 10k., Tomasz Streit 10k., M. Kautel 3k., Anna Fecica 5k., Magd. Wielimowska 5k., M. Michaleskul 5k., pani Kokurewicz 1r., pp. Jakób Rappaport Dr. medycyny 5r., Roman Decykiewicz adjunkt prokurat. fin. 2r., Sauer c. k. porucznik 1r., Gawlikowski c. k. oficyał obr. 1r., Wiktor Podsoński 40k., Marta Pawłowicz 10k., Hortenzya Sozańska 12k., Leon Sozański 24k., Onufry Łaskiewicz 20k., Makay radca magistr. 10k., Zofia Siegel 6k., A. C. 10k., K. D. 6k., Arsenschegg c. k. archiwariusz 1r., El. Moszyńska 30k., Fr. Koleczyki 1r., Józefa Zegladowicz 30k., Dr. Hammer 1r., Karol Weissenbach 1r., Kuschée 20k., El. Miziamska 40k., A. S. 12k., M. L. 12k., A. H. 10k., Machalek 12k., T. Scholz 1r., Antonia Panthera 30k., Dr. Kergel c. k. profesor 1r., Dr. med. Schmid, profes. z żoną 1r., pani J. Dzieduszycka 1r.

Ze składki X. wpłynęło razem . . . 94 złr. 15 kr.

Łącznie z dawniejszą (ob. Nr. 10 G. L.) . . . 951 złr. 18 kr.

Wynosi ogółem . . . 1045 złr. 33 kr.

Donoszą z Brzeżan: Z nocy na dzień Nowego-roku włamali się złodzieje bocznymi drzwiami do tutejszej fary Ormieńskiej i wykradli różne kosztowności kościelne: kielichy z patyną, monstrancję, puszkę, krzyże, wota koralowe, lichtarze i inne drobniejsze rzeczy. Mimo najściślejszego śledztwa, sprawców jeszcze nieposzlakowano, ale przedsięwzięte są najostrzejsze poszukiwania w całym obwodzie.

— C. k. uniwersytet w Pradze liczy w bieżącym półroczu szkolnym 1021 zwyczajnych i 197 nadzwyczajnych słuchaczy, a między ostatnimi 33 farmaceutów, ogółem przeto 1218 wpisanych uczniów.

Z wpisanych uczniów uniwersytetu przypada na teologiczny fakultet 129 zwyczajnych i 6 nadzwyczajnych słuchaczy; na jurydyczno-polityczny fakultet 519 zwyczajnych i 75 nadzwyczajnych; na fakultecie filozoficznym 124 zwyczajnych i 89 nadzwyczajnych słuchaczy. W ostatnim fakultecie odwiedza prócz tego blisko 500 uczniów innych trzech fakultetów pojedyncze gałęzie nauk, a szczególnie filozoficzne, historyczne, naturalno-historyczne i filozoficzne, tak iż liczba słuchaczy tego fakultetu wynosi 700 uczniów. Z wpisanych 1218 uczniów jest 1162 krajowców i 56 cudzoziemców, a między ostatnimi 5 Prusaków, 7 Bawarczyków, 8 Sasów, 2 Wirtemberczyków, 6 Szwajcarów, 3 Hanoweranów, 1 Frankfurtezyk, 1 Hamburczyk, 2 Szlezwiń-Holsztynów, 1 Badeńczyk, 1 Wajmarczyk, 6 Nassauczyków, 1 z Brunswiku, 6 Oldenburezyków, 1 z Hessen-Darmstadt, 1 z Waldeck, 1 Rosyanin z Petersburga, 1 Bułgarczyk, 1 Rzymianin i 1 Grek z wyspy Myhylene.

— Z końcem września 1853 zeszedł z tego świata jeden z szczególniejszych mieszkańców Moskwy, a mianowicie Piotr Grigoriewicz Sosnowski mający 122 lat, 1 miesiąc i dni 25. Osierociął od najpierwszego już dzieciństwa, dostał się w 10. roku życia swego do Petersburga do tamtejszej szkoły malarzkiej przeistoczonej później na akademię sztuk pięknych. Przez całe życie poświęcał się Sosnowski sztuce malarzkiej, i mając już 117 lat wieku malował z równym co i dawniej zapalem i sztuką, tak że koloryt obrazów jego nie z dawniejszej swej świetności i świeżości niestracił. Nabywał chętnie stare malowidła i znał się też na nich doskonale. Dawniej posiadał znaczny zbiór obrazów, który wszakże zgorzał roku 1812 podczas pożaru Moskwy. Nigdy w życiu swoim niechorował, i aż do śmierci zachował zupełną przytomność umysłu. Słuch miał bardzo dobry i czytał bez pomocy szkieł. Apetyt nigdy go też nieopuszczał i jadł zwykle tylko kuchni rosyjskiej potrawy. Wina nigdy niepijał, ani też herbaty lub czekolady, niepalil tytoniu i zawsze był w ruchu. Twarz jego była pełna i pulchna, a oczy jaśniały żywym blaskiem. Włosy miał siwe, lecz nie zupełnie, gdyż jeszcze znajdowało się dużo i czarnych. W dzień zgonu swego przechadzał się jak zwykle, lecz poczuwszy nagłą niemoc ukladł się do łoża, i w godzinę wyzionął ducha. Umarł całkiem spokojnie, bez jęku i boleści, i rzecz można weale niechorując.

Przewodnik lwowski.

Z tańców tegorocznych, kompozycji p. Tytusa Ernesti przyjętych na próbie z oklaskiem, jako to:

Joux-Joux Quadrille.

Fanfares de Joie Mazury.

Anti-Pech Polka.

Są do nabycia w księgarni Karola Wilda w rynku.

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 2. Dodatku tygodniowego.